

Ukrzyżujmy całą Polskę

Autor tekstu: **Andrzej Tomana**

Dyskusja w sprawie krzyża idzie w kierunku, który można przewidzieć. Jak się można było spodziewać, w odpowiedzi na orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości powstała krucjata obrony krzyża. W coraz gorętszej atmosferze, już nie dyskusji, ale pyskówki wokół krzyża, rzeczowe argumenty nie będą słyszane ani rozumiane. Poważne i pozbawione emocji argumenty profesorów Hartmana i Woleńskiego nie zostały w ogóle podjęte przez polemistów. Charakterystyczne, że w polemice nieobecne są wątki doktrynalne jak choćby kwestia przykazań („Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią. Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Jahwe, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą..” 2 Moj. 20:1-17, Biblia Tysiąclecia). Słowa Dekalogu często budzą u katolików niedowierzanie, że taka może być ich treść. Wprawdzie nieoceniony Jan Lewandowski wykląda, że chodzi wyłącznie o podobizny „innego” boga, ale faktem jest, że pierwsi chrześcijanie nie podzielali takiego stanowiska i nie korzystali z tego wytłumaczenia (**“We wczesnym kościele jednomyślnie sprzeciwiano się sporządzaniu i wielbieniu obrazów Chrystusa i świętych”** *The New Encyclopædia Britannica*. **Pierwsi chrześcijanie odrzuciliby ze zgrozą propozycję umieszczenia obrazów w ich kościołach, a kłanianie się i modlenie przed wizerunkami uznaliby po prostu za bałwochwalstwo”** *John Fletcher Hurst, History of the Christian Church*). Jeśli jest więc tak jak prawi Lewandowski to po co Katechizm KK wyciął ten fragment? Co by nie rzekł ten sprawny kazuista, słowa te pozostawiają jakiś niemiły osad i wrażenie, że Kościół Święty ma „coś za uszami”. Gołym okiem widać bowiem, że kult „świętych” obrazów i figurek wśród katolików szerzy się w najlepsze niczym w jakimś szamanizmie.

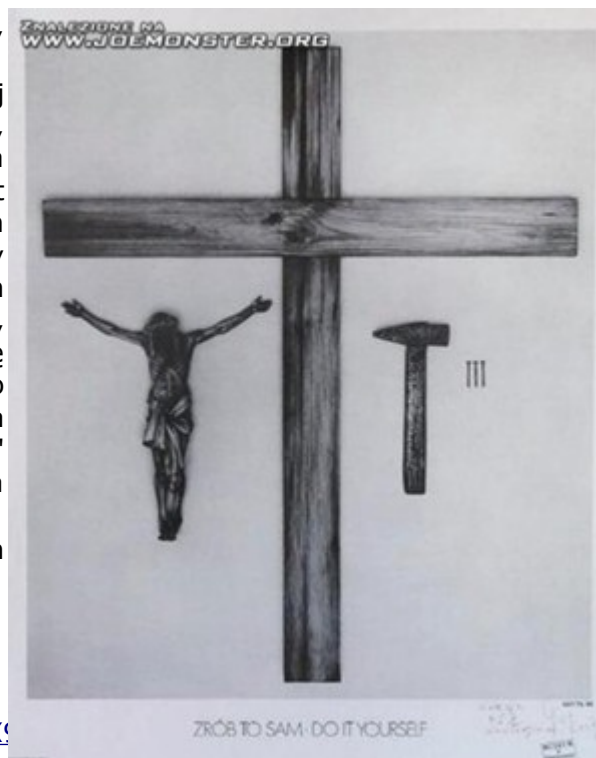
Niestety, w tej wojnie o krzyże wielu z nas ateistów stało się niechcący uczestnikami tej szamańskiej sprawy. Otóż — jak łatwo zauważyć — rzeczowe głosy i argumenty w takiej publicznej pyskówce nie mają większego znaczenia; liczy się sam fakt bycia „za” czy „przeciw”. Wystarczy przeczytać jakiej argumentacji używają biskupi i dziennikarze Terlikowscy i Magierowscy. W kółko powtarzany jest passus o tym, że „teraz krzyż z klas, a potem z kościołów”, albo „co z kapliczkami?”, czy „a przecież nasze korzenie...”, i o tym że „bez krzyża nie ma godności i praw człowieka” itd. itp. W świadomości publicznej ubijanej przez głupkowane media powstaje zbitka — ateści walczą z krzyżami. Więcej — powstaje wrażenie, że czynią to z pobudek ideologicznych, antyreligijnych. Jakkolwiek niewielka część ateistów może się kierować takimi pobudkami, jestem przekonany, że powinniśmy uspokoić naszych wierzących rodaków co do krzyża: uwierzcie, że dla ateistów krzyż nie ma jakiegokolwiek magicznego znaczenia, nie jest ani świętością ani rzeczą przeklętą. Racjonalista (w odróżnieniu od katolika lub satanisty) widzi w nim jedynie dwa kawałki drewna i figurkę człowieka. Racjonalista dostrzega i analizuje znaczenie kulturowe i historyczne tego i innych symboli jakie mają one dla wierzących, ale ich nie podziela i nie angażuje się emocjonalnie z ich powodu. W imię swojej niewiary nie powinniśmy dać się wciągnąć w krucjatę antykrzyżową, która przekroczyła już granice śmieszności. Chciałbym, aby po otrzeźwieniu, które mam nadzieję kiedyś nastąpi, katolicy sami ścignęli krzyże, lecz nie z przymusu sądowego, ale z powodów określonych przez Trybunał. To oczywiste bowiem, że instytucje publiczne w demokratycznym państwie winny być neutralne nie tylko światopoglądowo, ale wolne od drażliwej symboliki sportowej, seksistowskich plakatów i politycznych czy partyjnych haseł. W atmosferze hysterii nie ma jednak warunków dla zrozumienia tych zasad.

W tej sytuacji — proponuję (choć ubolewam, że to nie przejdzie ^[1]) dla uspokojenia emocji katolików i okazania im naszej bezbożnej wielkoduszności, ogłosić nasze poparcie dla „dowiedzenia” krzyży tu i ówdzie. W szkole? — proszę bardzo! Jeśli katolicy żyć bez krzyża nie mogą, dowieśmy im krzyże — nie tylko w klasach (po kilka) ale i na korytarzach, szatniach, stołówkach, toaletach i palarniach. Więcej — apeluję do młodych ateistów w szkołach, aby pomogli aktywistom najbardziej zaangażowanym w krucjatę obrony krzyża i wspomogli zakup i dowieszenie krzyża w miejscach, gdzie jeszcze go nie ma i danie świadectwa, że ateści nie walczą z krzyżami (przy okazji można o tym porozmawiać i to może przyniesie lepsze skutki), ale o pewne zasady. Propozycja o którą zgłaszam nie jest całkiem oryginalna i nawiązuje koncepcyjnie zarówno do idei biblijnych (*Jeśli kto chce zabrać Twą szatę daj mu i płaszcz*) jak i wezwania, aby nie palić komitetów ale zakładać Racjonalista.pl

własne; chcą krzyża?, więc niech będzie wszędzie, ukrzyżujmy całą Polskę.

Pamiętam, jeszcze z czasów mojej akademickiej pracy, jak jeden z wierzących kolegów, gorący pacyfista, nie znajdując sposobu dla przekonania katolickich kolegów, że ordynariat polowy nie jest ewangeliczny, przewrotnie „uległ” ich argumentacji i zbudował ołtarzyk polowy. Cały ołtarzyk złożył z akcesoriów wojskowych: po bokach kolumny rakiet, skrzyżowane lufy armat w górze, a wiązki granatów wieńczyły dzieło. Nie wspomnę już kto i jak oprzyrządowany widniał na obrazie bo może znalazłby się jakiś gorliwiec chętny do złożenia donosiku w prokuraturze. Taki „ołtarz polowy” wywołał szok ale, zaręczam, więcej dał do myślenia niż godziny sporów.

A przy okazji, dla przedsiębiorczych podsuwam pomysł na drobny biznes — patrz obrazek.



Zobacz także te strony:

[Krzyż w miejscu pracy - wyrok SN 6IX90](#)

[Krzyż i swoboda sumienia - wyrok SA w Łodzi 28X9](#)

[Krzyż i penis - wyrok SR w sprawie Nieznalskiej](#)

[Strasburg: Krzyż w szkole publicznej a wolność sumienia i wyznania](#)

[Polska ukrzyżowana](#)

Przypisy:

[1] Po reakcji na moją propozycję poparcia *a rebour* Radia Maryja, odezwały się głosy oburzonych i "sierioznych"; jakże to, my mamy popierać dzieło Ojca Dyrektora? Zaprawdę, powiadam Wam, więcej dobrego dla naszej sprawy zrobić może jeden katolicki niemądry fanatyk, niż sto mądrze gadających głów.

[Andrzej Tomana](#)

Doktor inżynier informatyk, przedsiębiorca, członek zarządu Oddziału Krakowskiego PSR.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 29-11-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6972) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6972>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl